STUDIA Z DZIEJÓW PAŃSTWA I PRAWA POLSKIEGO
XXIII — 2020
STUDIES IN HISTORY OF POLISH STATE AND LAW

DOI: 10.34697/2450-6095-sdpipp-23-001 e-ISSN 2450-6095; ISSN 1733-0335

Marcin Głuszak
dr, Uniwersytet Łódzki
https://orcid.org/0000-0002-1078-9012

Uniwersały Rady Nieustającej z lat 1775–1788. Część II: Ustrój sądownictwa i prawo sądowe

1. Wprowadzenie; 2. Uniwersały poświęcone ustrojowi sądownictwa i prawu sądowemu; 2.1. Problematyka raportów sądowych i wadliwego funkcjonowania sądów; 2.2. Sądownictwo polubowne; 2.3. Właściwość sądów w sprawach dysydenckich; 2.4. Egzekucja wyroków; 2.5. Baza więzienna; 2.6. Prawo detraktu; 3. Podsumowanie.

1

Po dokonaniu charakterystyki ogólnej uniwersałów Rady Nieustającej[1] naszym zamierzeniem jest przedstawienie poruszanej w nich problematyki. Spośród kilku obszarów tematycznych[2] zagadnieniem najczęściej regulowanym była organizacja i funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości oraz pojedyncze instytucje prawa sądowego[3]. Przyczyną takiego zainteresowania Rady był skomplikowany, a w wielu płaszczyznach skostniały i nieefektywny system, który przy jednoczesnym braku kodyfikacji w prowincjach koronnych doprowadził do przewlekłego stanu kryzysu w tej sferze działalności państwa. Próby naprawy

[1] Publikacja jest kontynuacją artykułu: M. Głuszak, *Uniwersały Rady Nieustającej z lat 1775–1788.* Część I: *Charakterystyka ogólna*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego" 2019, t. XXII, s. 37–49.

[2] Wyróżniliśmy sześć obszarów, w których Rada Nieustająca wydawała uniwersały: ustrój sądownictwa i prawo sądowe, materie ekonomiczno-gospodarcze, polityka społeczna, sprawy wojskowe, prace graniczne – oraz uniwersały regulujące zagadnienia spoza wymienionych materii tematycznych, zob. *ibidem*, s. 44.

[3] Podobne zjawisko obserwujemy w przypadku rezolucji interpretacyjnych Rady, które najczęściej dotyczyły właściwości rzeczowej sądów, zasad funkcjonowania regestrów sądowych, subdelegacji sędziów, odbywania kadencji itp., zob. M. Głuszak, *Rezolucje interpretacyjne Rady Nieustającej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 2013, t. LXV, z. 2, s. 81. Potwierdzają to również wyniki badań A. Czai, *Między tronem, buławą a dworem petersburskim. Z dziejów Rady Nieustającej 1786–1789*, Warszawa 1988, s. 221.

tego stanu rzeczy przez sejm nie przynosiły wymiernych rezultatów[4]. Starania podejmowała również Rada Nieustająca, przede wszystkim w drodze prowadzonej przez siebie interpretacji ustaw, ale także korzystając z możliwości wydawania uniwersałów.

2

2.1. W myśl „Ordynacji w Radzie Nieustającej" z 1776 r. do zadań nadzorującego sądownictwo Departamentu Sprawiedliwości włączono obowiązek sporządzenia spisu wszystkich sądów i osób pełniących funkcje sądowe, planowanych kadencji oraz egzekwowania od jurysdykcji krajowych polskich i litewskich raportów sądowych zawierających szczegóły odnośnie do terminów zjazdów, kolejności rozpatrywanych spraw, obecności na nich urzędników sądowych, wreszcie – liczby odbytych i upadłych kadencji[5]. Rada Nieustająca miała tym samym sprawować od tej pory stałą kontrolę nad sądami – głównie I instancji, których prace paraliżowała jak dotąd skomplikowana, sformalizowana i sprzyjająca przewlekaniu procesu, a jednocześnie nieskuteczna w dyscyplinowaniu stron procedura, zrywanie kadencji przez nieobecność sędziów oraz nadużycia w sporządzaniu i tzw. wołaniu regestrów[6].

Aby zapobiec pogłębiającej się patologii wymiaru sprawiedliwości i uregulować kwestię wspomnianego nadzoru, Rada Nieustająca już w pierwszych miesiącach swojej działalności wydała uniwersał[7]. Powołując się na przyznane jej przez sejm[8] uprawnienia, zażądała, aby – wzorem Sądu Marszałkowskiego i Komisji Skarbowej Koronnej – pozostałe sądy krajowe złożyły raporty dokumentujące swoją działalność. Zaznaczono zarazem, że celem Rady nie miało być „uwłaczanie prerogatywom jurysdykcyi", „wglądanie w wyroki sądowe" ani ich „zaskarżanie albo zawieszanie egzekucyi dekretów, których prawem zagruntowanej ważności, jak

---

[4] Więcej o kryzysie sądownictwa i próbach jego reformy w II połowie XVIII w. zob. J. Michalski, *Reforma sądownictwa na sejmie konwokacyjnym 1764 roku*, [w:] idem, *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 1: *Polityka i społeczeństwo*, Warszawa 2007, s. 27–43.

[5] M. Głuszak, *Ordynacja w Radzie Nieustającej*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego" 2009, t. XII, s. 145.

[6] Wołanie regestrów – rozpatrywanie przez sąd spraw zgłaszanych i wpisywanych do specjalnych rejestrów sądowych w zależności od ich rodzaju (różne regestry) i kolejności zgłoszeń.

[7] Uniwersał nr 86 z 4.08.1775 r., Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], Zbiór Dokumentów Papierowych, sygn. 135.

[8] „Ustanowienie Rady Nieustającej", *Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782, wydanego*, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860 [dalej: VL], t. VIII, *fol.* 84–101.

najpilniej przestrzegać chcemy", co wskazuje, jak dużą wagę Rada przywiązywała do zachowania granic swoich kompetencji i społecznego odbioru swoich działań. Raporty sądów ziemskich i grodzkich miały zawierać między innymi informacje o terminach, czasie trwania kadencji, obecności lub absencji sędziów do nich wyznaczonych, liczbie rozpatrywanych spraw z przyporządkowaniem do „wołanych" regestrów, apelacjach i odroczeniach. Podobne zasady dotyczyć miały Trybunałów i innych jurysdykcji sądzących „po kilka miesięcy". W zamyśle Rady przedsięwzięcie to miało być pomocne dla przyszłego sejmu. Na podstawie wspomnianych raportów posłowie mieli podjąć „środki" „do prędkiej i łacnej sprawiedliwości, zaspokojenia procederów zagęszczonych i umniejszenia w kraju prawnej kłótni".

Kolejny uniwersał w sprawie raportów wydano w 1777 r.[9]. Rada wyraziła ubolewanie wobec faktu niestosowania się przez niektóre jurysdykcje sądowe do wcześniejszego listu rekwizycjonalnego[10]. Przypomniano zatem o powinności przesyłania raportów sądowych, przedstawiając jednocześnie obszerny katalog obowiązków spoczywających na osobach pełniących funkcje sądowe. Wskazano także na zaniedbania i nadużycia z ich strony oraz zagrożenia wynikające z praktyk stosowanych przez uczestników postępowań. Przede wszystkim zwrócono uwagę na zjawisko zrywania kompletów sądowych (np. „pod pretekstem zmyślonej choroby") i w konsekwencji – samych kadencji, prowadzące do pozbawienia obywateli regularnego dostępu do sądownictwa. Ostrzeżono sędziów przed rozpatrywaniem swoich własnych spraw, limitowaniem, czyli skracaniem lub przedłużaniem kadencji, wielomiesięcznym „deliberowaniem" prowadzącym do pomnażania kosztów procesowych ponoszonych przez strony, tzw. „spuszczaniem" wpisów, przenoszeniem aktoratów do niewłaściwych, uprzywilejowanych regestrów[11], zostawianiem „próżnych miejsc" dla wpisywania spraw czy podpisywaniem regestrów przed limitą sądów[12]. Urzędnikom sądowym przypomniano o rzetelnym prowadzeniu dokumentacji procesowej, dokładnym przepisywaniu postanowień z sentencjonarza, „żeby ekstrakty dekretów z wyrokiem in stuba ogłoszonym zga-

[9] Uniwersał nr 47 z 14.02.1777 r., *Zbiór rezolucyi Rady Nieustaiącey potrzebnych do wiadomości juryzdykcyi sądowych y obywatelów oboyga narodów od seymu 1776 do seymu 1782 zebrany*, Warszawa 1785, s. 198–202; AGAD, Zbiór Dokumentów Papierowych, sygn. 147.

[10] Chodzi o przytoczony wyżej uniwersał nr 86 z 1775 r.

[11] Była to stosunkowo częsta praktyka mająca zapewnić stronie szybsze rozstrzygnięcie jej sprawy. Zob. M. Głuszak, *Funkcjonowanie regestrów sądowych w świetle memoriałów i rezolucji Rady Nieustającej w II połowie XVIII wieku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego" 2013, t. XVI, s. 113–116.

[12] Limita (limitacja) sądowa – instrument formalny służący sądowi, pozwalający mu zawiesić, wydłużyć (odroczyć do wyznaczonego przez siebie terminu) sesję w konkretnej sprawie, gdy z przyczyn obiektywnych nie dawało się jej rozstrzygnąć na wyznaczonym roku sądowym.

dzały się", odnotowywaniu w aktach apelacji i publikowaniu dekretów w przewidzianym prawem terminie. Starostów grodowych upomniano, aby swoich urzędników sądowych „bez przewodu prawnego od funkcyi nie oddalali", a w razie ustąpienia któregokolwiek „innego nieodwłocznie instytuowali" – podobny apel wystosowano zresztą do ziem i województw odnośnie do urzędników ziemskich. Rada zwróciła również uwagę na zakaz zabierania akt sądowych do domów przez sędziów, pisarzy i regentów oraz ciążący na nich obowiązek nadzoru nad subalternami. Starostowie grodowi zobowiązani zostali do zapewnienia swoim urzędnikom wygodnych lokali kancelaryjnych oraz zagwarantowania „dla aktów bezpieczeństwa". W trosce o obywateli nakazano natomiast, aby we wspomnianych kancelariach zawsze obecni byli regenci lub susceptanci gotowi do udzielenia im pomocy i udostępnienia aktów publicznych. Odezwa miała więc na celu wywarcie na sądach presji przestrzegania istniejących już norm ustawowych. Wszystkie zawarte w niej wytyczne były pokłosiem najczęściej pojawiających się i sygnalizowanych problemów wymiaru sprawiedliwości. Swoim działaniem, wzmocnionym autorytetem króla, Rada, co należy jej oddać, starała się w sposób kompleksowy przeciwdziałać negatywnym zjawiskom dotykającym sądownictwo szlacheckie.

Ponadto w części drugiej uniwersału, powołując się na wynikające z ustaw 1775 i 1776 r. kompetencje Rady Nieustającej w zakresie egzekwowania praw, raz jeszcze przedstawiono szczegóły dotyczące przesyłania raportów sądowych. Sądy zobowiązano do uwzględnienia w nich między innymi: miejsca i czasu odbytej kadencji, ewentualnie przyczyn jej opuszczenia, liczby złożonych w sądzie aktoratów – rozsądzonych i zaległych, ze wskazaniem regestrów, do których zostały wpisane, wyniku i sposobu rozstrzyganych spraw – poprzez ugodę lub „ex seriis controversis"[13], z dokładnym wyszczególnieniem odbytych kondescensji, powołanych komisji, dopuszczonych i odrzuconych apelacji. Wreszcie Rada przypomniała o możliwości zwrócenia się do niej w przypadku wątpliwości w zakresie interpretacji prawa. Zgodnie z uniwersałem raporty podpisane „ręką prezydującego" sąd miał obowiązek przesyłać raz na kwartał bezpośrednio do Departamentu Sprawiedliwości. Jednocześnie Rada Nieustająca potwierdziła, że wolno „będzie każdemu obywatelowi do Nas Króla i Rady […] czynić doniesienie, jeżeliby który urząd swoich obowiązków jakimkolwiek sposobem nie dopełnił"[14].

[13] W drodze rozprawy sądowej przeprowadzonej w obecności stron.

[14] Uniwersał zawierał również wytłumaczenie prawa z 1775 r. „Przyspieszenie sprawiedliwości", w myśl którego – jak wyjaśniono – „tylko od grodu łęczyckiego do ziemstwa tegoż województwa apelacja iść powinna, z innych zaś grodów podług praw dawnych prosto do Trybunału strony apelować mogą", VL, t. VIII, *fol.* 284. Rozwiano w tej kwestii wszelkie wątpliwości, choć jeszcze po wydaniu uniwersału pojawiały się pytania o interpretację wspomnianej konstytucji,

W 1779 r. problem raportów sądowych ponownie poruszono w dwóch uniwersałach Rady Nieustającej[15]. Skierowano je do sądowych jurysdykcji funkcjonujących odpowiednio w prowincjach koronnych i Wielkim Księstwie Litewskim. Wynika z nich, że w dalszym ciągu nie wszystkie urzędy sądowe podporządkowały się wymogom poprzedniego uniwersału. Rada zażądała więc, aby każdy sąd „w przeciągu niedziel 4 od czasu skończonej kadencyi, limity sądów lub skończonego kwartału" przesłał do niej raport. Nakazano także, aby Departament Sprawiedliwości „dojrzawszy niedostateczność lub niepodanie wczesne raportu, listem prezesa swojego dopełnienia niniejszego i dawniejszych uniwersałów zalecał". Jednocześnie Rada nawiązała do powinności wynikających z konstytucji sejmowych. Starostom grodowym przypomniano o obowiązku wyznaczenia czterech kadencji sądowych zgodnie z postanowieniami konstytucji „Złączenie Trybunału Koronnego" z 1768 r., a jurysdykcjom koronnym nakazano w myśl tej samej ustawy „odsądzanie wszystkich wpisów etiam z przeciągiem kadencyi"[16], wreszcie – odwołując się do prawa „Subdelegacja sądów ziemskich" z 1776 r.[17] – wytłumaczono, że w razie nieobecności sędziego na roku sądowym, należy obrać na jego miejsce subdelegata, co miało zmniejszyć ryzyko upadku sądowej kadencji.

Dodatkowo Rada zwróciła się do ziemstw województw: wołyńskiego, podolskiego i bracławskiego, przytaczając treść swojej rezolucji[18] i wyjaśniając, że wspomnianej konstytucji z 1776 r. nie można stosować względem tych województw[19], obowiązuje w nich natomiast przyjęta dla Wielkopolski ustawa „O sądach ziemskich" z 1764 r.[20], rozciągnięta w 1768 r. na całą Koronę[21].

---

czego dowodem był memoriał skierowany do Rady przez urząd grodzki kijowski (rezolucja nr 62 z 25.02.1777 r.), *Zbiór rezolucyi…*, Warszawa 1785, s. 5–6.

[15] Oba uniwersały oznaczone zostały nrem 135, uchwalono je 4.05.1779 r., *Zbiór rezolucyi…*, Warszawa 1785, s. 224–226 i 227–229.

[16] VL, t. VII, *fol.* 703–704.

[17] VL, t. VIII, *fol.* 908.

[18] Rezolucja nr 29 z 15.12.1778 r., *Zbiór rezolucyi…*, Warszawa 1785, s. 154–155.

[19] VL, t. VIII, *fol.* 909.

[20] Ustawa z 1764 r. zakładała: „jeżeliby który z trzech sędziów, na którą sądów kadencję nie zjechał […] wolno będzie *comparenti nobilitati* […] *pluralitate votorum* obrać subdelegata, a ten obrany […] już tę całą kadencję sądów sądzić będzie" (VL, t. VII, *fol.* 64). Dopuszczano więc możliwość elekcji subdelegata przez miejscową szlachtę na miejsce nieobecnego członka kompletu sądowego. Konstytucja z 1776 r. natomiast przewidywała, że owszem w razie „dwóch niezjechania sędziów, tedy takowych ich miejsca zastępujących subdelegatów obrać będzie obywatelom wolno", jednak w przypadku nieobecności jednego sędziego precyzowała, że „podsędek, gdy obecnym będzie, miejsce jego *tanquam subdelegatus natus* posiadać z pierwszeństwa *sine electione* ma, a subdelegat sędziego *electus* na miejscu podsędka siedzieć będzie" (VL, t. VIII, *fol.* 908).

[21] VL, t. VII, *fol.* 704.

W uniwersale skierowanym do sądów prowincji litewskiej poruszono ponadto problem postępowania w przypadku zapozwania do jednej sprawy trzech sędziów, co powodowało zrywanie kompletu sądowego. Nawiązano w tym miejscu do dwóch konstytucji sejmowych z 1764 r.: „Sądy ziemskie" i „O kondemnatach na WW. Wojewodów lub UU. Starostów sądowych wypadłych", które, choć zwiększały do pięciu liczbę urzędników tworzących komplet sądowy[22], nie mogły w takim przypadku zapobiec utracie wymaganego trzyosobowego kompletu. Rada przywołała w uniwersale treść własnej rezolucji, tłumacząc, że w przypadku zapozwania trzech sędziów w ziemstwie, sprawę taką należy przekazać pro determinatione fori do Trybunału – co miało zagwarantować przeprowadzenie procesu[23]. Jednocześnie zabroniono w przyszłości przyjmowania do regestrów ziemstw wpisów „gdzie trzej z pięciu sędziów w jednej sprawie do sądu swojego zapozwani byliby". Ponadto „dla większego jeszcze ubezpieczenia kadencyi sądowych" Rada dokonała interpretacji konstytucji sejmowej „Regestr officii w Trybunale W. X. L." z 1766 r. Wyjaśniono, że nałożony na opuszczających bez usprawiedliwienia roczki sędziów rygor kary wieży dotyczył sędziego nawet w sytuacjach, gdyby jego nieobecność nie wpłynęła na przebieg procesu[24].

Na końcu obu uniwersałów zasygnalizowano, że z niektórych raportów sądowych wynika, iż „za konsensem obywatelów kadencje nie sądzone lub niedosądzone bywają". Taka praktyka, zdaniem Rady, była niedopuszczalna, dlatego na sędziach, jak podkreślono, ciążył obowiązek „przywołania wpisów" i odsądzenia pełnej kadencji.

Warto zwrócić uwagę, że powyższe uniwersały nie regulowały wyłącznie kwestii nadsyłania raportów sądowych, choć taki był główny cel ich publikacji. Istotną ich część poświęcono wyjaśnianiu konstytucji regulujących tematykę ubezpieczania sądowych kadencji i obsadzania sędziowskich kompletów subdelegatami. Realizowano tu więc także uprawnienie do interpretacji prawa, kierując wykładnię do szerokiego grona odbiorców, nie zaś, jak w przypadku rezolucji, do konkretnych podmiotów, które złożyły do Rady swoje zapytanie.

Odzew sądów na wspomniane uniwersały musiał być niezadowalający, skoro podczas obrad sejmowych w 1782 r. członek komisji do kontroli Rady Nie-

[22] Konstytucja „Sądy ziemskie" zniosła urząd podsędka, przewidywała natomiast wśród urzędników ziemskich czterech sędziów i pisarza, VL, t. VII, *fol.* 183–184. W myśl konstytucji „O kondemnatach…" liczba sędziów przy podstarościm w sądach grodzkich została zwiększona do trzech osób (niezależnie od urzędu pisarza), VL, t. VII, *fol.* 405.

[23] W rzeczywistości przywołana w uniwersale rezolucja nr 22 z 11.12.1778 r. na raport sądu grodzkiego słonimskiego nie rozstrzygała tego problemu. Prawdopodobnie chodziło zatem o inną rezolucję.

[24] VL, t. VII, *fol.* 535–536.

ustającej – kasztelan czerski Tomasz Ostrowski stwierdził: „Trzeba naganić sądy i magistratury raportów dokładnych o odsądzonych podług prawa kadencyjach do Rady nie odsyłające, a tak i Departament Sprawiedliwości, znajdzie czym się zatrudniać”[25]. Odrębną kwestią była jakość wspomnianych raportów. Aleksander Czaja na podstawie badań obejmujących lata 1786–1789 zwrócił uwagę na lakoniczny charakter raportów sądów wyższej instancji, „ograniczających się do podania informacji o liczbie zakończonych spraw w poszczególnych regestrach” (nie da się ocenić natomiast szczegółowości raportów sądów grodzkich i ziemskich, które spłonęły wraz z archiwum Departamentu Sprawiedliwości w czasie ostatniej wojny)[26].

2.2. W systemie wymiaru sprawiedliwości I Rzeczypospolitej niebagatelną rolę odgrywało sądownictwo polubowne[27]. Jako alternatywa dla źle funkcjonujących sądów ziemskich, sądy kompromisarskie otwierały przed szlachtą szanse na szybsze, tańsze i skuteczniejsze rozwiązywanie sporów. Problemem był jednak brak w prowincjach koronnych gruntownej kodyfikacji, która regulowałaby w wystarczający sposób tak istotną i obszerną kwestię. Wobec bierności sejmu, zmierzyła się z tym zagadnieniem Rada Nieustająca[28]. Z pewnością duży wpływ na decyzję o przygotowaniu, a następnie publikacji uniwersału miały wpływające do Rady memoriały, z których wyraźnie wynikało, że stosowane dotąd w tym zakresie prawo zwyczajowe nie dawało odpowiedzi na coraz częściej pojawiające się wątpliwości[29]. I choć w 1776 r. na prowincje koronne rozciągnięto konstytucję litewską z roku 1726[30] – co nie oznaczało (jak błędnie interpretował Teodor Ostrowski), że sądy polubowne nie były wcześniej w Koronie znane[31] – to jak się wkrótce okazało,

---

[25] *Dyaryusz Seymu wolnego ordynaryinego warszawskiego sześcioniedzielnego Roku Pańskiego MDCCLXXXII*, wyd. P. Kiciński, Warszawa 1782, s. 127.

[26] A. Czaja, *Między tronem…*, s. 219.

[27] Zob. S. Domino, *Sądownictwo polubowne na Rusi w późniejszym średniowieczu*, Warszawa 1938; A. Rosner, *Tradycja staropolskiego sądownictwa polubownego – próba zarysowania problemu*, [w:] *Sprawiedliwość naprawcza. Idea. Teoria. Praktyka*, red. M. Płatek, M. Fajst, Warszawa 2005, s. 37–58; A. Moniuszko, A. Rosner, *Historia polubownego rozwiązywania sporów na ziemiach polskich. Zarys problematyki*, [w:] *Mediacje. Teoria i praktyka*, red. E. Gmurzyńska, R. Morek, Warszawa 2014, s. 53–67.

[28] Uniwersał nr 305 z 7.04.1786 r., *Zbiór rezolucyi…*, Warszawa 1788, s. 164–169.

[29] Szerzej zob. M. Głuszak, *Problematyka sądownictwa polubownego w rezolucjach Rady Nieustającej (1776–1788)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016, t. LXVIII, z. 2, s. 85–108.

[30] „Obwarowanie sądów polubownych alias kompromisarskich”, VL, t. VI, *fol.* 490.

[31] T. Ostrowski, *Prawo cywilne albo szczególne narodu polskiego*, t. II, Warszawa 1784, s. 82.

również i ta ustawa wymagała doprecyzowania[32]. W związku z powyższym na sesji plenarnej 7 kwietnia 1786 r. Rada Nieustająca przyjęła projekt uniwersału skierowanego do prowincji koronnej. Regulowano w nim zasady funkcjonowania sądów kompromisarskich i postępowania polubownego[33].

Decyzję o wydaniu uniwersału tłumaczono licznie zgłaszanymi do Rady przypadkami nieprzestrzegania przez strony sporu reguł postępowania polubownego[34], nadużyciami arbitrów[35], zmową stron[36], w końcu – ingerencją jurysdykcji krajowych w wyroki sądów kompromisarskich[37]. Skłoniło to Radę Nieustającą do przypomnienia i potwierdzenia najważniejszych „prawideł" dotyczących organizacji i działania sądów polubownych. Podkreślono między innymi, że podstawą funkcjonowania sądu polubownego miał być tzw. „zapis na kompromis", jako akt *bonae voluntatis*, bez ograniczeń odnośnie do płci lub stanu (świeckiego lub duchownego) osoby do niego przystępującej, przypomniano o wyłączeniu spod kompetencji kompromisów określonej kategorii spraw (spraw karnych, skarbu publicznego, dotyczących osób nieletnich), o obowiązku precyzyjnego wskazywania przez strony roszczeń, imion i nazwisk arbitrów, czasu i miejsca sądu, wpisania „zapisu na kompromis" do akt urzędowych, zobowiązaniu arbitrów do oblatowania wydanego przez siebie wyroku w aktach publicznych, wreszcie – o zakazie modyfikowania lub kasowania wyroków sądów kompromisarskich przez sądy państwowe, z wyjątkiem przypadków rozbieżności zdań wśród arbitrów.

Na koniec Rada przypomniała także, zwracając się do osób

> prawa depcących i zakrętnej pieni manowcami idących […], iż ponieważ prawa kraju wyroki sądów polubownych z powagą trybunalskich ultymarnych porównały, a w przypadku sprzeciwieństwa onym podług reguły prawa, ziemstwa czyli grody […] równie

[32] „Deklaracja o komisjach i remissach z przeszłego sejmu wypadłych", VL, t. VIII, *fol.* 879.

[33] AGAD, tzw. Metryka Litewska [dalej: tzw. ML], dz. VII, sygn. 60, k. 498.

[34] „Jak daleko praktyki smutne obywatelów prowincyi koronnych od celu zamierzonego odsunęły, tysiączne skargi do Nas Króla i Rady zaniesione dowodzą"; „gdy strony niekontente z wyroku, dla jednego przedłużenia pieni, *via gravaminis* udają się do Trybunału i burzą dekreta polubowne", *ibidem*.

[35] „Zapomniawszy na to, że dla przybliżenia pokoju za przyjaciół obranemi zostali [arbitrzy – M.G.], przestępują reguły mocy sobie danej, której uchybienie najmniejsze, *pro nullis* czyni sentencje, sądzą nieprzyzwoicie i bezprawnie", *ibidem*.

[36] „Pod fałszywym pretekstem albo dwie zmowne z sobą strony na szkodę i rzecz trzeciej zapisują kompromis, albo pod pozorem trzeciej niby wdanej, a najczęściej zmowną transakcję wprowadzonej osoby, dobrowolnie nastałe i zeznane *actus bonae voluntatis* niszczą", *ibidem*.

[37] „Sądy same krajowe i jurysdykcyje najwyższe pomimo wyraźnych ustaw i wcześniej ustanowionego rygoru *nullitatis judicatorum* ważą się wchodzić w rozpoznanie dekretów polubownych, reformując one, albo kasując, albo egzekucje onych wstrzymując", *ibidem*

jak i Trybunały dekreta executionis obligowane są wydawać, takowe wydane, aktem supersesyi, manifestem i listem urzędnika zaskarżone, do tym rychlejszego dodawania pomocy wojskowej pociągać nas zawsze będą.

Potwierdzono w ten sposób rangę wyroków sądów kompromisarskich, stawiając je na równi z dekretami Trybunału i podkreślając, że ich egzekucja winna być w takim samym stopniu zapewniona przez możliwość przydzielania przez Radę Nieustającą asysty wojskowej[38].

Uniwersał, zważywszy na powszechny charakter sądów polubownych i równoczesny brak regulacji ustawowej, był ważnym krokiem zmierzającym do uporządkowania problematyki kompromisów. Wprowadzał jednolite normy i doprecyzowywał nie zawsze jasne i budzące wątpliwości kwestie. Nie można jednak odpowiedzieć na pytanie – chociażby ze względu na stosunkowo późną reakcję Rady w tej kwestii – czy uniwersał ten realnie wpłynął na postępowanie przed sądami polubownymi w kilku ostatnich latach I Rzeczypospolitej, w jakim stopniu pozwolił wyeliminować zgłaszane problemy i uniknąć najczęściej popełnianych błędów i nadużyć.

2.3. Wielokrotnie sygnalizowanym Radzie problemem wynikającym ze skomplikowanego systemu sądownictwa było ustalenie właściwości sądów[39]. Nie inaczej było w przypadku właściwości podmiotowej sądów w tzw. sprawach dysydenckich. Zagadnienie to stało się przedmiotem uniwersału zaadresowanego do obywateli Warszawy Confessionis Augustanae – ewangelików obrządku augsburskiego[40]. Z jego treści wynika, że przedstawiciele wspomnianej mniejszości wyznaniowej napotykali poważne przeszkody „w materiach właściwie duchownych", w związku z próbami ingerencji w ich sprawy sądów świeckich. Powołując się na art. II § V traktatu z 1768 r.[41], Rada wyjaśniła, że wszystkie kwestie związane między innymi z nauką, zwyczajami, rozwodami i dyspensami obowiązującymi w społecznościach innowierców podlegają jurysdykcji duchownej dysydentów, czyli synodom i konsystorzom. Przestrzegła jednocześnie sądy cywilne „aby sprawy i aktoraty, te które są przez wspomnianego traktatu artykuł i paragraf wyżej wytknięty, samej tylko duchownej jurysdykcyi do rozeznania ostrzeżone, do tejże duchownej jurysdykcyi odsyłali". Rada nakazała także dysydentom,

[38] Por. S. Ehrenkreutz, *Uniwersał 1786 r. o kompromisach i jego podstawy*, „Głos Sądownictwa" 1934, R. 6, nr 2, s. 107–110.

[39] Zob. M. Głuszak, *Rezolucje interpretacyjne…*, s. 81; *Zbiór rezolucji interpretacyjnych Rady Nieustającej z lat 1786–1788*, oprac. M. Głuszak, Łódź 2014, s. 313.

[40] Uniwersał nr 242 z 3.01.1786 r., *Zbiór rezolucyi…*, Warszawa 1788, s. 163–164.

[41] VL, t. VII, *fol.* 576.

żeby na mocy wzmiankowanego prawa zachowali posłuszeństwo względem właściwych im sądów, ostrzegła przed przywłaszczaniem sobie przywilejów służących mieszczanom (katolikom) i zezwoliła na korzystanie jedynie z tych, które przewidziane zostały w art. II § XVII traktatu[42], pod karami przewidzianymi przez prawo.

Sprawa innowierców już wcześniej była przedmiotem zainteresowania Rady. W kwietniu 1783 r. w Departamencie Sprawiedliwości przygotowany został projekt uniwersału poruszającego problem sądowych regestrów dla spraw dysydentów[43]. Stanowił on odpowiedź na interwencję Otto Stackelberga, który za pośrednictwem kanclerza wielkiego koronnego zażądał od władz Rzeczypospolitej realizacji postanowień wcześniejszych traktatów w tej kwestii[44]. W związku ze zniesieniem tzw. Dicasterii Mixti przez art. III traktatu z 1775 r., wszystkie sprawy dysydenckie przekazane zostały pod jurysdykcję Asesorii Koronnej i Litewskiej, która rozpatrywać miała w tym zakresie apelacje i remissy od wyroków ostatecznych zapadłych w ziemstwach i grodach[45]. Powołując się na ordynację dla sądów *judicii mixti* z 1768 r., ustanawiającej w sądach I instancji odrębny regestr[46], w którym na jednej (!) kadencji w ciągu roku przez tydzień rozpatrywano sprawy dysydentów[47], Rada Nieustająca nakazała ich utworzenie tam, gdzie jeszcze nie powstały. Odniosła się także do tzw. kondescensji, „jeźliby gdzie w rodzaju tychże spraw dysydenckich ex decisione uznanemi były" – obligując sądy do stosowania w tej materii art. II p. XIII traktatu z 1768 r. stanowiącego, aby oficjaliści biorący w niej udział „tejże samej religii byli, et in pari numero z oficjalistami katolikami rzymskimi"[48].

2.4. Na szczególną uwagę zasługuje normatywna aktywność Rady w zakresie egzekucji sądowych, którym poświęciła aż siedem uniwersałów. Kwestia ta, nierozwiązana skutecznie na drodze ustawowej, stanowiła jeden z węzłowych problemów wymiaru sprawiedliwości[49]. Skomplikowana, przewlekła (mimo zmian

[42] VL, t. VII, *fol.* 586.

[43] Uniwersał nr 104 z 11.04.1783 r., *Zbiór rezolucyi…*, Warszawa 1786, s. 101–102.

[44] Sesja nr 36 z 1.04.1783 i nr 39 z 11.04.1783 r., AGAD, tzw. ML, dz. VII, sygn. 45, k. 230, 247–248.

[45] VL, t. VIII, *fol.* 61.

[46] Regestr nosił tytuł: *Causae injuriarum pacem et tranquillitatem dissidentibus cautam laedentium.*

[47] VL, t. VII, *fol.* 721.

[48] VL, t. VII, *fol.* 584.

[49] Problem ten sygnalizowano wielokrotnie. Kasztelan czerski Tomasz Ostrowski w czasie sejmu 1782 r. postulował przyjęcie przez sejm prawa dotyczącego dekretów egzekucyjnych

skracających postępowanie wprowadzonych w 1523 r. w Formula processus), bo złożona z kilku etapów procedura, istotnie utrudniała, a czasami uniemożliwiała sprawną i skuteczną egzekucję. Pomimo zapadłych w ziemstwach, grodach lub Trybunale wyroków, sama ich realizacja wskutek wadliwości systemu i obstrukcyjnych działań dłużników potrafiła przeciągać się latami[50]. Niewiele w kwestii reformy postępowania egzekucyjnego przyniosły także XVIII-wieczne instrukcje sejmikowe, a jedyne przedkładane projekty, mimo niewielkiego zakresu proponowanych rozwiązań, nie weszły w życie[51].

2.4.1. Już w 1777 r. Rada wydała uniwersał[52], w którym uzasadniała potrzebę regulacji w tym zakresie wielokrotnie podnoszonymi wątpliwościami, pojawiającymi się przy okazji egzekucji prowadzonych na nieruchomościach z udziałem wojska[53]. Akt kierowany był do wszystkich uczestników procesowych: sędziów, urzędników oraz stron sporów i wydany został na wniosek Departamentu Wojskowego. Powołując się na własną rezolucję z 30 maja 1777 r.[54], w myśl której, na mocy konstytucji z 1776 r.[55] wspomniany departament wyposażony został w uprawnienie do wydawania ordynansów odnośnie do przydzielania asysty wojskowej w celu prowadzenia egzekucji, Rada wyjaśniła, że dla przeprowadzenia egzekucji nie jest potrzebny jak dotąd „powtórny" dekret executionis trybunalski, wystarczy zaś, aby konwinkujący „za poprzedzającym strony przypozwem z regestru executionis jeden dekret executionis trybunalski otrzymywał".

Uniwersał doprecyzował także przewidziany w konstytucji 1768 r. przepis pozwalający na rozpatrywanie w Trybunale regestru egzekucyjnego jedynie

---

i przydzielania do ich realizacji pomocy wojskowej, „przez co upadnie najwięcej zaskarżeń na Radę i Departament Wojskowy", *Dyaryusz Seymu wolnego… Roku Pańskiego MDCCLXXXII…*, s. 126.

[50] Szerzej zob. J. Michalski, *Studia nad reformą sądownictwa i prawa sądowego w XVIII w.*, Wrocław–Warszawa 1958, s. 44.

[51] *Ibidem*, s. 84–86.

[52] Uniwersał nr 267 z 22.07.1777 r., AGAD, tzw. ML, dz. VII, sygn. 206, k. 336–345v; AGAD, Zbiór Dokumentów Papierowych, sygn. 153.

[53] Z raportu Departamentu Wojskowego obejmującego okres od 14 grudnia 1778 r. do 18 grudnia 1779 r. wynika, że do wniosku o przyznanie takiej pomocy przychylono się w 654 przypadkach, 26 razy wniosek odrzucono, 12 razy zawieszono decyzję o przyznaniu pomocy, dwukrotnie pomoc wojskową cofnięto, w jednym przypadku Departament napomniał komendę wojskową o postępowanie zgodnie z wydanym ordynansem, w jednym też wyraził zgodę na zmianę oficjalisty prowadzącego egzekucję, AGAD, tzw. ML, dz. IX, sygn. 147, k. 160 (81)–199 (100 v.). Por. K. Milik, *Uwagi w sprawie funkcjonowania Rady Nieustającej w latach 1778–1780*, „Przegląd Nauk Historycznych" 2012, R. XI, nr 1, s. 17.

[54] Rezolucja nr 199 z 30.05.1777 r., AGAD, tzw. ML, dz. VII, sygn. 206, k. 250v–252v.

[55] VL, t. VIII, *fol.* 852.

w sobotę[56]. Rada nakazała, mając na uwadze większe zapotrzebowanie w tej materii, „aby co sobota regestr executionum nie przeskakiwany i żadnemi sprawami innemi zatrudniany nie był, chociażby zaczętymi". Podkreślono więc obowiązek regularnego „wołania" wspomnianego regestru i przestrzegania zakazu rozpoznawania na nim spraw innych niż te, do których został stworzony.

Przedstawiono i doprecyzowano także katalog przesłanek nieprawidłowo prowadzonego procesu, ze szczególnym podziałem na procesy „otrzymane" super disparente (np. proces prowadzony w stosunku do dóbr niewskazanych przez powoda w aktoracie lub prowadzony w niewłaściwym sądzie), super recedente i super contraveniente (np. gdy sąd polubowny wydał wyrok skazujący na stronę, która nie zapisywała się na kompromis lub sąd zjazdowy wydał kondemnatę na stronę, mimo braku nadanych mu uprawnień).

Zwrócono wreszcie uwagę na nagminne zjawisko usuwania z dóbr przez stronę kondemnowaną osób legalnie w nich osadzonych na mocy dekretu egzekucyjnego – z zaleceniem, aby nie traktować takiego działania jako zwykłą ekspulsję, ale przestępstwo przeciwko urzędom i wprowadzać pokrzywdzonego z pomocą wojska do nieruchomości tyle razy, ile zostanie z nich wyparty, za każdym jednak razem za uprzednią rezolucją Rady Nieustającej.

2.4.2. W kolejnym uniwersale poświęconym kwestii przydzielania pomocy wojskowej do przeprowadzania egzekucji z nieruchomości[57] podano, że do Departamentu Wojskowego wpływały wnioski o „dodanie wojska", w których fakt niedopuszczenia do tzw. tradycji nieruchomości stwierdzony był podpisem urzędnika, ale załączona pieczęć należała do innego, wreszcie „innym wcale charakterem list dodania wojska rekwirujący [był – M.G.] podpisany i innym herbem zapieczętowany". Z tego względu, w obawie przed nadużyciami, Rada uznała za niezbędne, aby wszyscy starostowie grodowi i ich urzędnicy opatrywali listy z żądaniem pomocy wojskowej pieczęciami tych grodów „gdzie manifesta o niedopuszczenie tradycyi będą czynione", ostrzegła jednocześnie, że pieczęcie „herbów nieznajomych" nie będą akceptowane. Chciano w ten sposób nie tylko zapobiec ewentualnym oszustwom, ale także uporządkować ten etap postępowania i pozbawić strony, których majątek poddawano egzekucji, argumentów przy wysuwaniu zarzutów procesowych, umożliwiających dalsze przeciąganie postępowania egzekucyjnego.

2.4.3. Również problem nadmiernego zaangażowania wojska przy zabezpieczaniu czynności egzekucyjnych zmusił Radę Nieustającą do wydania uniwersału[58].

---

[56] VL, t. VII, *fol.* 686.

[57] Uniwersał nr 438 sub. lit. A z 23.12.1777 r., *Zbiór rezolucyi…*, Warszawa 1785, s. 211.

[58] Uniwersał nr 96 z 7.04.1778 r., *Zbiór rezolucyi…*, Warszawa 1785, s. 213–214.

Wyrażając niepokój wynikający z braku wystarczającej liczby żołnierzy potrzebnych do ochrony granic i zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego[59], zalecono Departamentowi Wojskowemu, żeby do wspomnianych egzekucji wysyłano nie – jak dotąd – po kilku lub kilkunastu, ale aby „po jednym tylko żołnierzu dodawać [departament – M.G.] dysponował". Zdaniem Rady jednoosobowa asysta przy tego rodzaju czynnościach miała w zupełności wystarczyć do skutecznego wprowadzenia obywatela w przejmowaną nieruchomość. W przypadkach prowadzenia egzekucji z tytułu niezapłaconych podatków, w ramach kary za „upór w wykonaniu prawa", osobom wojskowym przysługiwało ponadto prawo zajmowania majątku dłużników na poczet żołdu „podług regulaminu płacy wojskowej". Jednocześnie ostrzeżono niepokornych obywateli przed opieraniem się prowadzącym egzekucję żołnierzom, którzy reprezentowali „Powagę Majestatu Króla, Rzeczypospolitej i Praw Narodowych", za co groziły kary „dawnymi prawami przepisane". Decyzja o ograniczeniu liczby mundurowych przydzielanych do egzekucji sądowych może świadczyć nie tylko o niewystarczającym, jak podniesiono, stanie liczebnym wojska, ale także o częstotliwości, z jaką występowano do Rady o taką asystę. Dowodzi to wagi problemu tzw. odbijania tradycji nieruchomości, zmuszającego urzędników do sięgania po wsparcie wojska[60].

2.4.4. W roku 1778 wydano czwarty uniwersał poświęcony kwestii egzekucji[61]. Pomimo tak szczegółowej interpretacji zasad jej prowadzenia przedstawionej w poprzednich uniwersałach, Rada odebrała liczne zażalenia, że „w sprawach małej importancyi przewiedzione processa egzekucyi swojej nie miewają". Przyczyną tego stanu rzeczy były – jak wyjaśniono w uniwersale – koszty uzyskania w sądzie wyższej instancji dekretu egzekucyjnego, które często przewyższały wartość przedmiotu sporu. Chcąc zapobiec takiemu stanowi rzeczy, Rada podkreśliła raz

[59] Według danych przywołanych przez T. Korzona, w roku 1780 wojsko obojga narodów liczyło nieco ponad 15 tys. ludzi, w 1786 r. – 18,5 tys., co w zestawieniu z potencjałem sąsiadów Rzeczypospolitej oznaczało, jak podkreślił sam autor, że „Polska armii nie posiadała", T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794). Badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego*, t. IV, Warszawa 1897, s. 303–304.

[60] Problem nadmiernego zaangażowania wojska w proces egzekucji nie zakończył się wraz z wydaniem uniwersału. Był bowiem sygnalizowany jeszcze na sejmie w 1784 r. przez kasztelana witebskiego Michała Kossakowskiego, który przestrzegał: „ażeby wojsko krajowe, jako obrona narodu nie stawało się niechęci do siebie obywatelów przyczyną, używaniem go do tak częstych egzekucyi dekretów, przez co nie tylko samoż wojsko odrywa się od znajomości i powinności swojej służby, ale też pierwszej swojej jurysdykcyi przynosi zatrudnienia", *Dyaryusz Seymu wolnego ordynaryinego grodzieńskiego sześcioniedzielnego Roku Pańskiego MDCCLXXXIV. Dnia 4. miesiąca października oprawującego się*, wyd. M. Tukalski-Nielubowicz, Warszawa 1785, s. 163.

[61] Uniwersał nr 187 z 9.06.1778 r., AGAD, tzw. ML, dz. VII, sygn. 21, k. 404–[405] (nr karty nieczytelny).

jeszcze, że sprawy, których szacunek nie przekraczał 3 tysięcy złotych, miały podlegać „rozeznaniu starostów lub ich urzędów propria districtus". Ci zaś na mocy konstytucji z 1768 r. „Złączenie Trybunału Koronnego" winni rozstrzygać tego rodzaju procesy ostatecznie praecisa appellatione, a więc bez dopuszczania apelacji. Dodano, że uzyskane w ten sposób dekrety egzekucyjne stanowić będą podstawę do przeprowadzenia egzekucji i wystąpienia o przydzielenie pomocy wojskowej, nawet w razie ich zaskarżenia de gravamine[62]. Podkreślono także, iż sprawy te winny być wpisywane, jako niecierpiące zwłoki, do regestru remissowego i z tego też regestru rozpatrywane.

2.4.5. O legislacyjnym chaosie w tej kwestii świadczy fakt, że rok później, powołując się na sejmową konstytucję „Warunek dla Korony i W. X. Lit.", uchylającą niezgodne z prawem rezolucje dotyczące egzekucji wyroków[63], mając zarazem na uwadze, że dwa poprzednie uniwersały „pod to uchylenie podpadają"[64], wydano kolejny akt tej rangi, adresowany do prowincji koronnych[65]. Na wstępie Rada oświadczyła, że „wszelkie i wszelkich sądów dekreta, prawne konwikcje bez dekretu executionis wedle 1768 r. tit. «Exekucja dekretów»[66] prawa, egzekwowane być mają". Starostów grodowych zobowiązano do bezzwłocznego przeprowadzania egzekucji na żądanie strony, a w przypadku jej odbicia, do wystąpienia o pomoc wojskową do Departamentu Wojskowego Rady, który na podstawie przedstawionego manifestu będzie zobowiązany jej udzielić.

Zwrócono też uwagę na częstą praktykę polegającą na tym, że strona, przeciw której prowadzono postępowanie egzekucyjne, po uprzednim dopuszczeniu urzędowej tradycji dóbr, następnie siłą wypierała usytuowanego już powoda z nieruchomości „mniemając, iż aktor za każdym razem gwałtownego z dóbr wyparcia o ekspulsję prawnie iść muszący, nigdy swojej nie otrzyma sprawiedliwości". Odwołując się więc do ustaw z 1699[67] i 1726 r.[68], Rada wytłumaczyła, że w razie

---

[62] *Gravamen* – nadzwyczajny środek zaskarżenia przeciwko sędziemu, w czasach nowożytnych stosowany w przypadku, gdy sędzia sądu I instancji nie dopuścił do złożenia apelacji, zob. J. Rafacz, *Dawny proces polski*, Warszawa 1925, s. 198–199.

[63] VL, t. VIII, *fol.* 949.

[64] Od 1778 r., korzystając z uprawnienia do kontroli Rady Nieustającej, posłowie podejmowali uchwały uchylające te jej rezolucje interpretacyjne, które zdaniem sejmowej większości wydane zostały przez nią z przekroczeniem kompetencji. Podnoszone zarzuty dotyczyły wkraczania przez Radę w sferę ustawodawczą lub sądowniczą, czego wyraźnie zakazywała konstytucja z 1775 r.

[65] Uniwersał nr 150 z 28.05.1779 r., *Zbiór rezolucyi…*, Warszawa 1785, s. 229–232.

[66] VL, t. VII, *fol.* 730.

[67] VL, t. VI, *fol.* 59.

[68] VL, t. VI, *fol.* 435.

gdy wyparcia posesora siłą z nieruchomości dopuści się osoba, wobec której nie zapadła jeszcze kondemnata, wówczas przypadek ten należy interpretować jako zwyczajne wybicie z dóbr i stosować do niej przepisy ogólne. Od takiego stanu faktycznego należało odróżnić sytuację „gdy dostatecznie i prawnie skonwinkowany, posesora przez urzędową tradycję intromittowanego, gwałtownie z dóbr wypiera". Wówczas w grę wchodziły surowsze sankcje, bowiem „już takowy nie prostą ekspulsję popełnia, ale prawom i władzy wykonywającej, gwałtownie opiera się". Podkreślono zatem, że tego rodzaju działanie nie będzie traktowane jako simplex expulsionis injuria, ale jako przestępstwo przeciwko władzy. Zapewniono też z całą stanowczością, że osoba raz wprowadzona do nieruchomości mocą urzędowej tradycji, w razie jej bezprawnego usunięcia z majątku będzie każdorazowo otrzymywała urzędowe wsparcie i ubezpieczenie. Jednocześnie Rada ostrzegła urzędników, aby nie ważyli się „tradować dóbr takowych, które będą aktualnie od posesora przez tradycję intromittowanego posiadane".

W dalszej części uniwersału celem zapobieżenia ewentualnym wątpliwościom wyjaśniono, jak należy rozumieć pojęcie „dostatecznej konwikcyi" i jaka w poszczególnych typach procesu liczba kondemnat jest wymagana dla jej uzyskania. Wyliczono także przesłanki tzw. nielegalnego procesu, wskazując obszerny katalog nieprawidłowości takich jak: wprowadzanie sprawy do niewłaściwego sądu, prowadzenie procesu na dobrach innych niż wskazane przez powoda w aktoracie czy wyrokowanie przez sąd polubowny niezaakceptowany przez którąkolwiek ze stron.

2.4.6. Powodem wydania kolejnego uniwersału dotyczącego egzekucji dekretów[69] były, jak wyjaśniła Rada, trafiające do Departamentu Wojskowego zażalenia, „iż częstokroć mocne per traditionem egzekucje z prawem i sprawiedliwością nie zgadzają się". Założeniem Rady było więc po raz kolejny usprawnienie wadliwie działającej procedury egzekucyjnej. Jej zdaniem, wspomniana wyżej konstytucja z 1768 r. „Egzekucja dekretów"[70] zakładała przyznanie prawa „poznawania procesów tymże urzędom [grodzkim – M.G.] samym tylko, nie zaś egzekwującym oficjalistom koronnym subalternom jako to vicesgerentom, subdelegatom, burgrabiom i innym z prawa do tego należącym". Faktycznie, ustawa wspominała wyłącznie o starostach grodowych lub ich urzędach[71]. Aby dopełnić postanowień konstytucji i zapobiec przypadkom niezgodnie z prawem przeprowadzanych egzekucji, Rada uchwaliła, aby strona żądająca takiej egzekucji „w każdym czasie"

[69] Uniwersał nr 21 z 10.12.1782 r., AGAD, tzw. ML, dz. VII, sygn. 46, k. 41.

[70] VL, t. VII, *fol.* 730.

[71] „Starostowie grodowi i ich urzędy w Koronie, a urzędy ziemskie, tudzież starostowie grodowi i ich urzędy w W. X. L.", *ibidem*.

(!) mogła udać się do starosty grodowego lub w czasie kadencji sądowej do jego urzędu. W przypadku gdyby starosta lub urzędnicy grodzcy nie podjęli czynności zmierzających do egzekucji, strona powinna domagać się wydania z urzędu zaświadczenia „dostateczności przewiedzionej podług stopniów prawa konwikcyi", co miało być podstawą do przeprowadzenia tradycji nieruchomości przez oficjalistę, a w razie niedopuszczenia go do zajęcia majątku – warunkiem przy domaganiu się od Departamentu Wojskowego przydzielenia wierzycielowi pomocy wojska.

Na sejmie 1784 r. uniwersał wywołał wśród parlamentarzystów gorącą dyskusję. Opozycjoniści wyrażali swoje głębokie oburzenie – poseł wołyński Adam Rzewuski tłumaczył:

> Prawo wzmiankowanego roku [„Ustanowienie Rady Nieustającej" z 1775 r. – M.G.] wykreślając granice i powinności Rady Nieustającej mówi, iż ona układać będzie projekta do reformy praw, które poda do decyzyi sejmowi. Uniwersał Rady nakazujący starostom uskuteczniać processa cóż innego jest, jeśli nie projekt. Przecież Rada Nieustająca uniwersałem swoim zamieniła go w prawo. Mówi uniwersał ten, że objaśnia prawo 1768 r., lecz pilnie i pracowicie czytając tego sejmu konstytucję wyznam, że ani wzmianki o tak obszernej władzy starostów nie znalazłem. Uniwersałem tym dwojako zgrzeszyła Rada Nieustająca i udzielając władzy niesłychanej starostom, gdy bez pozwu, bez odwodu przeciwnej strony, bez czasu czyli kadencyi sądzenia pozwoliła starostom uskuteczniać dekreta, wystawując tychże starostów na pocisk prześladowania prawnego[72].

Do kontrowersyjnego dokumentu odniósł się także poseł brzeski Kazimierz Nestor Sapieha i zarzucając Radzie wkraczanie w obszar prawodawstwa, stwierdził, że

> wbrew prawu napisany uniwersał trwoży i zasmuca nie dopiero obywatelstwo, nakazanie przezierania procesów i pro exequibili lub inexequibili onych uznania starostom oczywistą w sobie niesie legislację, bo prawo 1668 [błąd w druku, powinno być 1768 – M.G.] roku mówi, że „starostowie lub ich urzędy", nie zaś, że „starostowie i ich urzędy" mają egzekwować, ale nie stwierdzać lub niszczyć dekreta[73].

Tłumaczył dalej, że „Rada podzieliła czynności na dwie części, nakazując starostom rozeznawać, a ich oficjalistom egzekwować processa", co jak podkreślił, oznaczało nadanie starostom nowego uprawnienia, „czyniąc ich sędziami ziemskich wyroków". W dość dramatycznym tonie ostrzegał na koniec: „gdzie część obywatelów może bezkarnie uciskać, tam już nie masz wolności, nie masz

[72] *Dyaryusz Seymu wolnego… Roku Pańskiego MDCCLXXXIV…*, s. 127.

[73] *Ibidem*, s. 130.

Rzeczypospolitej, a że bezkarnie mogą wstrzymywać egzekucje procesów starostowie widocznie okazuje to, że za jej wstrzymanie żadnego do odpowiedzi nie mają miejsca”[74]. Jak widać, ostry sprzeciw posłów wywołał fragment uniwersału mówiący o możliwości „poznania przez starostę procesu”. Groziło to samowolą starostów, co było – zdaniem zabierających głos – tworzeniem nowego prawa, a więc jawnym naruszeniem ustawy o Radzie Nieustającej. Przedłożone argumenty za uchyleniem uniwersału okazały się skuteczne i dnia 28 października 1784 r. został on uchylony[75].

2.4.7. W kwietniu 1783 r. siódmy już uniwersał poświęcony problematyce egzekucji Rada skierowała do oficjalistów Wielkiego Księstwa Litewskiego[76]. Tłumaczono, że „niektórzy urzędnicy ziemscy i grodzcy prowincyi W. X. L.” prowadzący egzekucję, wbrew prawu z 1764 r. nakazującemu im – po wyroku kontumacyjnym (zaocznym), i dwukrotnym niedopuszczeniu przez stronę skonwinkowaną (skazaną) do zajęcia nieruchomości – odesłać ją celem ukarania „do tegoż sądu, z którego dekret ultimae instantiae wypadł”[77], zwykli, pomijając ten etap postępowania, występować bezpośrednio do Rady Nieustającej z listami rekwizycjonalnymi zawierającymi żądania przydzielenia pomocy wojskowej przez Departament Wojskowy. W odpowiedzi na jawne lekceważenia prawa, chcąc zmusić osoby oporne do podporządkowania się egzekucji „przez rygor kar cywilnych” i ograniczyć jednocześnie częstotliwość składania wniosków o udział w nich wojska, Rada Nieustająca zobowiązała urzędników do „ściślejszego zachowania prawa 1764 r.”.

2.5. Kolejnym problemem dotykającym szlachecki wymiar sprawiedliwości był brak wystarczającej bazy więziennej, zarządzającej nią administracji i przeznaczanych na nie funduszy. Nie przywiązywano większej wagi do warunków, w których przetrzymywano aresztowanych, nagminnie wykorzystywano też, zamiast wież (gdzie powinna być osadzana szlachta) – więzienia miejskie[78]. Jedynym dużym ośrodkiem odosobnienia skazańców w tym okresie była twierdza w Kamieńcu Podolskim, choć i tam liczba osadzonych w tzw. więzieniu podziemnym nie przekraczała 200 osób[79]. Dodatkowym problemem

[74] *Ibidem*, s. 130–132.

[75] *Ibidem*, s. 386.

[76] Uniwersał nr 96 z 4.04.1783 r., AGAD, tzw. ML, dz. VII, sygn. 46, k. 212–213.

[77] „Egzekucja za dekretami kontumacyjnemi” (VL, t. VII, *fol.* 395).

[78] M. Mikołajczyk, *Na drodze do powstania procesu mieszanego. Zmiany w polskim procesie karnym w latach 1764–1794*, Katowice 1991, s. 36–39.

[79] T. Korzon, *op. cit.*, s. 33.

wymagającym uregulowania były kwestie organizacyjne i finansowe, w tym sprawa transportu i utrzymania skazańców. W uniwersale z 1782 r.[80] Rada Nieustająca nakazała, aby osoby skazane na kary pozbawienia wolności co najmniej jednego roku (w miejscach „odleglejszych" od Kamieńca) lub kilku miesięcy (w miejscach „pobliżnych") przez wszelkiego rodzaju sądy krajowe (w tym jurysdykcję marszałkowską) oraz magistraty miejskie, zaraz po ogłoszeniu wyroku były przekazywane pod straż komend wojskowych i pod ich nadzorem przewożone do kamienieckiej twierdzy. Chodziło zatem o efektywniejsze wykorzystanie samej fortecy i odciążenie aresztów miejskich nieprzystosowanych do znaczniejszej liczby więźniów. Zadbano także o stronę finansową przedsięwzięcia. Rada zdecydowała, że fundusz potrzebny na realizację tego zadania miał pochodzić ze środków ekstraordynaryjnych lub superaty, tj. nadwyżki skarbowej – kwoty, która na mocy konstytucji z 1780 r.[81] przyznana została na utrzymanie i poprawę stanu twierdzy kamienieckiej. Sumą zarządzać miał komendant fortecy, zobowiązany do wypłacania zwrotu kosztów poniesionych przez komendy eskortujące więźniów do Kamieńca, a następnie do przedstawienia rozliczeń Radzie Nieustającej. Przekazujące więźniów sądy miały ustalać, czy skazaniec posiada środki finansowe pozwalające utrzymywać go w twierdzy, podkreślono bowiem, że „na delikwentów mogących mieć z majątku swego sufficjencję My Król z Radą przy Boku Naszym nie będziemy wyznaczać ekspensy". Na sądy i magistraty nałożono jednocześnie obowiązek składania raportów, w których należało wskazać liczbę osób skazanych w poszczególnych jurysdykcjach oraz datę przekazania ich pod straż wojska. Mając na względzie wysokie koszty transportu więźniów, zdecydowano też, że jeśli liczba osób skazanych na więzienie w sądach położonych w odległości powyżej 90 mil od Kamieńca Podolskiego nie przekraczała dwóch, wówczas Departament Wojskowy Rady miał zdecydować w osobnym rozporządzeniu, „jak mają sobie kommendy w takim przypadku postąpić".

2.6. Swoją uwagę Rada skierowała także na materialne prawo sądowe. W roku 1777 poruszyła w jednym z uniwersałów kwestię prawa detraktu[82] – ograniczenia cudzoziemcom prawa wywozu majątku poza granice Rzeczypospolitej. Uniwersał miał charakter apelu wzywającego do przestrzegania prawa, a wydano go w związku z interwencją rezydenta króla pruskiego, w której obywatelom Królestwa Polskiego zarzucono łamanie przepisów traktatu zawartego między

[80] Uniwersał nr 250 z 11.01.1782 r., AGAD, tzw. ML, dz. VII, sygn. 37, k. 103.

[81] VL, t. VIII, *fol.* 970.

[82] Uniwersał nr 159 z 13.05.1777 r., *Zbiór rezolucyi…*, Warszawa 1785, s. 206.

Rzecząpospolitą a Królestwem Pruskim[83] i działanie na szkodę poddanych Fryderyka II[84]. Jak przypomniała Rada Nieustająca, artykuł V wspomnianego aktu stanowił między innymi, że „uwolnienie od płacenia juris detractus nie będzie się dalej rozciągało, jak do lat sześciu od daty czasu, w którym używanie prawa tego stronom interesowanym będzie się zaczynało". Zapewne więc strona polska wbrew obowiązującemu prawu żądała opłat od obywateli pruskich, mimo iż traktat wprost stanowił o sześcioletnim okresie zwolnienia. Trudno dokładnie wskazać skalę nieprawidłowości, musiała ona jednak być znaczna, skoro Rada zdecydowała się sięgnąć po narzędzie w postaci uniwersału, kończąc go zaleceniem respektowania traktatu, tak „iżby żadnej skargi w tej mierze [obywatele obu krajów – M.G.] nie zaciągali i we wszelkich okolicznościach wzajemność sobie zupełną zjednali".

3

Działalność normatywna Rady Nieustającej w zakresie prawa i sądownictwa była rezultatem braku reform i wieloletniej stagnacji w tej dziedzinie. Państwo szlacheckie od lat nie radziło sobie z problemem wymiaru sprawiedliwości: niesprawnie działającymi, niewydajnymi sądami, a już w okresie funkcjonowania Rady sejm odrzucił projekt tak potrzebnej kodyfikacji prawa sądowego. Rząd dostrzegał potrzebę reform i w granicach swoich kompetencji reagował na płynące z memoriałów i raportów sygnały ze strony podmiotów zewnętrznych lub podejmował działania wprost na podstawie samodzielnej oceny króla i jego politycznego otoczenia. Niemniej jednak trudno jednoznacznie ocenić działania Rady Nieustającej w omawianym obszarze. Staranność w formułowaniu treści uniwersałów, konsekwentne ponawianie nakazów, ostrzeżeń i zaleceń, a przede wszystkim podejmowanie spraw pilnych, wymagających interwencji władzy, można postrzegać jako przejaw troski o tę dziedzinę życia. Z drugiej strony, jak możemy wnosić po kolejnych uniwersałach dotyczących nadsyłania raportów sądowych i poświęconych kwestii egzekucji sądowej, nie przynosiły one szybkiego, oczekiwanego efektu. Być może wpływ miał na to, sygnalizowany już przez nas[85], słabo rozwinięty system upowszechniania uniwersałów, co nie zmienia

[83] VL, t. VIII, *fol.* 75.

[84] W 1781 r. problematyka ta była także przedmiotem memoriału rezydenta saskiego d'Essena, który pytał o obowiązujące w Rzeczypospolitej prawo detraktu w związku z protestami obywateli polskich żądających wydania im w całości spadku po zmarłym w Saksonii krewnym, zob. rezolucja nr 92 z 20.03.1781 r., *Zbiór rezolucyi…*, Warszawa 1785, s. 77.

[85] M. Głuszak, *Uniwersały Rady Nieustającej z lat 1775–1788.* Część I: *Charakterystyka…*, s. 43, 46.

faktu, iż skuteczność Rady w tej mierze pozostawiała spory niedosyt. Jednocześnie warto mieć na uwadze, że zniesienie Rady Nieustającej praktycznie po jednej dekadzie od jej powstania uniemożliwia nam wydanie w pełni obiektywnej noty jej starań w zakresie naprawy systemu sądownictwa.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych:
tzw. Metryka Litewska, działy VII, IX.
Zbiór Dokumentów Papierowych, sygn. 135, 147.

Źródła drukowane

Dyaryusz Seymu wolnego ordynaryinego grodzieńskiego sześcioniedzielnego Roku Pańskiego MDCCLXXXIV. Dnia 4. miesiąca października oprawującego się, wyd. M. Tukalski-Nielubowicz, Warszawa 1785.

Dyaryusz Seymu wolnego ordynaryinego warszawskiego sześcioniedzielnego Roku Pańskiego MDCCLXXXII, wyd. P. Kiciński, Warszawa 1782.

Głuszak M., *Ordynacja w Radzie Nieustającej*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego" 2009, t. XII.

Ostrowski T., *Prawo cywilne albo szczególne narodu polskiego*, t. II, Warszawa 1784.

Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782, wydanego, t. VII i VIII, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860.

Zbiór rezolucji interpretacyjnych Rady Nieustającej z lat 1786–1788, oprac. M. Głuszak, Łódź 2014.

Zbiór rezolucyi Rady Nieustaiącey potrzebnych do wiadomości juryzdykcyi sądowych y obywatelów oboyga narodów od seymu 1776 do seymu 1782 zebrany, Warszawa 1785.

Zbior rezolucyi Rady Nieustaiącey potrzebnych do wiadomosci juryzdykcyi sądowych y obywatelow oboyga narodow od seymu 1782 do seymu 1784 roku zebrany, Warszawa 1786.

Zbiór rezolucyi Rady Nieustaiącey potrzebnych do wiadomości juryzdykcyi sądowych y obywatelów oboyga narodow od seymu 1784 do seymu 1786 roku zebrany, Warszawa 1788.

Literatura

Czaja A., *Między tronem, buławą a dworem petersburskim. Z dziejów Rady Nieustającej 1786–1789*, Warszawa 1988.

Domino S., *Sądownictwo polubowne na Rusi w późniejszym średniowieczu*, Warszawa 1938.

Ehrenkreutz S., *Uniwersał 1786 r. o kompromisach i jego podstawy*, „Głos Sądownictwa" 1934, R. 6, nr 2.

Głuszak M., *Funkcjonowanie regestrów sądowych w świetle memoriałów i rezolucji Rady Nieustającej w II połowie XVIII wieku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego" 2013, t. XVI.

Głuszak M., *Problematyka sądownictwa polubownego w rezolucjach Rady Nieustającej (1776–1788)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 2016, t. LXVIII, z. 2.

Głuszak M., *Rezolucje interpretacyjne Rady Nieustającej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 2013, t. LXV, z. 2.

Głuszak M., *Uniwersały Rady Nieustającej z lat 1775–1788.* Część I: *Charakterystyka ogólna*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego" 2019, t. XXII.

Korzon T., *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794). Badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego*, t. IV, Warszawa 1897.

Michalski J., *Reforma sądownictwa na sejmie konwokacyjnym 1764 roku*, [w:] idem, *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 1: *Polityka i społeczeństwo*, Warszawa 2007.

Michalski J., *Studia nad reformą sądownictwa i prawa sądowego w XVIII w.*, Wrocław–Warszawa 1958.

Mikołajczyk M., *Na drodze do powstania procesu mieszanego. Zmiany w polskim procesie karnym w latach 1764–1794*, Katowice 1991.

Milik K., *Uwagi w sprawie funkcjonowania Rady Nieustającej w latach 1778–1780*, „Przegląd Nauk Historycznych" 2012, R. XI, nr 1.

Moniuszko A., Rosner A., *Historia polubownego rozwiązywania sporów na ziemiach polskich. Zarys problematyki*, [w:] *Mediacje. Teoria i praktyka*, red. E. Gmurzyńska, R. Morek, Warszawa 2014.

Rafacz J., *Dawny proces polski*, Warszawa 1925.

Rosner A., *Tradycja staropolskiego sądownictwa polubownego – próba zarysowania problemu*, [w:] *Sprawiedliwość naprawcza. Idea. Teoria. Praktyka*, red. M. Płatek, M. Fajst, Warszawa 2005.

Marcin Głuszak
dr, Uniwersytet Łódzki
https://orcid.org/0000-0002-1078-9012

Uniwersały Rady Nieustającej z lat 1775–1788. Część II: Ustrój sądownictwa i prawo sądowe

Ustrój i funkcjonowanie sądów oraz – w mniejszym stopniu – ziemskie prawo sądowe wielokrotnie stanowiły przedmiot uniwersałów Rady Nieustającej. Przyczyn jej zainteresowania tą materią należy upatrywać w braku wystarczających regulacji prawnych, przede wszystkim kompleksowej kodyfikacji, co skutkowało problemami całego systemu sądownictwa i było źródłem kontrowersji zgłaszanych Radzie w drodze memoriałów lub raportów sądowych. Uniwersały adresowano zarówno do sądów, urzędów, jak i do uczestników sądowych sporów, a ich celem było doprecyzowanie niejasnych, budzących wątpliwości praw i usprawnienie działania wymiaru sprawiedliwości. Do szczegółowych zagadnień regulowanych w uniwersałach poświęconych tej materii należała przede wszystkim kwestia nadzoru nad sądami i obowiązku nadsyłania przez nie raportów, problem kompletowania składów sędziowskich, ustalania właściwości sądów, zasad

funkcjonowania sądów polubownych oraz postępowanie egzekucyjne, w tym udział wojska przy tzw. tradycji dóbr ziemskich.

Słowa kluczowe: uniwersały, Rada Nieustająca, egzekucja sądowa, ustrój sądów, raporty sądowe, sądownictwo polubowne

Marcin Głuszak
Assistant Professor, University of Łódź
https://orcid.org/0000-0002-1078-9012

Universals of the Permanent Council in 1775–1788. Part II: Court system and court law

The court system, functioning of courts and – to a lesser extent – land law were repeatedly the subject of universals (pol. *uniwersały*) of the Permanent Council (pol. Rada Nieustająca). The reasons were the absence of sufficient legal regulations, and above all no comprehensive codification, which caused problems for the entire judicial system and was a source of controversy reported to the Permanent Council through reports and memorials. Universals were addressed to courts, offices, as well as participants in court disputes. Their purpose was to clarify unclear, questionable law and to improve the operation of justice. The detailed issues regulated in the universals were supervision of courts and the obligation to submit court reports, the problem of completing court members, determining the jurisdiction of courts, rules of arbitration and enforcement proceedings, including soldiers participation in the so-called *traditio* of estates.

Key words: universals, Permanent Council, judicial enforcement, court system, court reports, arbitration courts